

# Urząd Miejski w Łomiankach

<https://www.lomianki.pl/pl/aktualnosci/17281,Miejsca-i-ludzie-Pracownia-Grzeskiewiczow.html>  
27.04.2024, 20:49

## Miejsca i ludzie - Pracownia Grzeńkiewiczów

Trzy pokolenia, jeden adres i sztuka, która zawsze eksperymentowała z formą i techniką wykonania oraz oscylowała między tradycją i nowoczesnym designem. Przedstawiamy historię artystycznej pracowni rodziny Grzeńkiewiczów.

Gościnny adres przy ul. Zachodniej 13 znajdują historycy sztuki, ale także uczestnicy Otwartych Ogrodów Artystów Dąbrowy. Spokój i zieleń zawsze sprzyjały twórczości, więc nie bez powodu Lech Grzeńkiewicz, zapraszając do swojej pracowni, żartobliwie mówił, że zaprasza do Raju. Znał także historię tego miejsca, bo na początku lat 60. kupił działkę wchodzącą w skład dawnego folwarku Raj. Przez lata w pracowni działał razem z żoną Heleną, a później z synem Piotrem. Dziś artystyczne tradycje kontynuują jego wnuczki Dorota i Malwina, z powodzeniem prowadząc Grzeńkiewicz Design Studio.

### Helena i Lech

Helena Dowkontt studiowała w Warszawie i Paryżu, a później w rzymskiej Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych i Szkole Konserwacji. Przed wybuchem II wojny światowej poznała Lecha Grzeńkiewicza, który wcześniej studiował w Poznaniu, a na dalszą edukację wyjechał do Włoch. Z czasem oboje wyspecjalizowali się w technikach malarstwa ściennego i wielkoformatowej ceramice. Po wojnie zamieszkali w Łomiankach, gdzie przez kolejne lata współpracowali przy zleceniach, które często znamy, choć nie zawsze wiemy, czyjego są autorstwa.

Do podręcznikowych realizacji należą projekty i wykonanie polichromii podczas odbudowy Starego Miasta w Warszawie (kamienica przy Rynku 1 i 2), Poznaniu i Lublinie. Pracowali w technice fresku i sgraffito. Zajmowali się także ceramiką. W latach 50. nawiązali współpracę z fabryką we Włocławku, a Lech uczył sztuki zdobniczej tamtejszych pracowników. Tam również powstawały ich ceramiczne projekty. Jednym z nich jest para monumentalnych ażurowych żyrandoli z fajansu, które można zobaczyć na klatce schodowej teatru Studio w Pałacu Kultury i Nauki.



Prace powstawały zarówno do wnętrz kawiarni, sklepów i lokali użytkowych, jak i przestrzeni sakralnych – wielkoformatowe płaskorzeźby ceramiczne, freski, mozaiki, witraże, ale także niewielkie wazy, misy czy patery. Symboliczna jest data rozpoczęcia prac w kościele św. Jakuba przy pl. Narutowicza w Warszawie. Helena i Lech na rusztowania weszli 1 sierpnia 1944 r.

Freski ich autorstwa wykonane już po wojnie można oglądać do dziś we wnętrzu kościoła. W Warszawie powstał też ceramiczny plafon w kaplicy kościoła św. Anny przy pl. Zamkowym czy zdobiony w technice sgraffito ekran akustyczny Sali Kongresowej w PKiN. Wszechstronność wykształcenia i poszukiwań artystycznego wyrazu w pracowni Grześkiewiczów zaskakuje do dziś. Helena Grześkiewicz zmarła w 1977 r. Od tego czasu Lech prowadził pracownię wraz z synem. Zmarł w 2012 r., mając 99 lat. Do końca życia malował obrazy.

Piotr

Wychowywał się w artystycznej rodzinie i było dość oczywiste, że zajmie się sztuką. Rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, a malarstwa i grafiki uczył się później w Paryżu. Brał udział w wielu projektach przygotowywanych w pracowni, ale tworzył również własne prace, w odmiennej stylistyce niż rodzice. Jednym z przykładów autorskiej realizacji był projekt pomnika Zwycięstwa i Wolności, który miał stanąć w ogrodzie Saskim w Warszawie. Artysta otrzymał wówczas główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie architektonicznym. Przez lata wykonywał płaskorzeźby ceramiczne, witraże i mozaiki, zajmował się także malarstwem ściennym i sztalugowym. Zmarł w 2010 r., a pracownię odziedziczyły jego córki.

Dorota i Malwina

Pierwsza z nich studiowała rzeźbę, ochronę środowiska i grafikę. Druga – grafikę komputerową, architekturę wnętrz oraz sztukę mediów. Obie kontynuują rodzinne tradycje pod szyldem Grześkiewicz Design Studio. Zajmują się projektowaniem i wykonywaniem przestrzennych kompozycji ściennych (płaskorzeźb ceramicznych) i mozaik. Bywalcy Otwartych Ogrodów Artystów

Dąbrowy doskonale znają ich prace eksponowane wówczas wokół domu, a szczególnie zainteresowane sztuką osoby zawsze mogą liczyć na opowieść o rodzinnej historii, a czasem nawet oprowadzanie po pracowni. Ogromna ruchoma ściana skonstruowana do wykonywania wielkoformatowych projektów fresków i ceramik jest ciągle w użyciu, a na regałach w pracowni

nadal można zobaczyć formy, odlewy i ceramiczne przedmioty. Więcej o artystycznej enklawie, jaką przez wiele lat była Dąbrowa, można się dowiedzieć z filmu Bohdana Kezika „Ulica Zachodnia”. Dom-pracownię Grześkiewiczów bardzo łatwo znaleźć – z zewnątrz budynek pokrywa monumentalne (jakżeby inaczej!) sgraffito.

Więcej informacji: [www.grzeskiewicz.eu](http://www.grzeskiewicz.eu)

Monika Brodowska/BIUM 01.2023

fot. Płaskorzeźba ceramiczna H. i L. Grześkiewiczowie, A. Grycuk

CC BY-SA 3.0

PL; <https://www.facebook.com/pracowniagrzeskiewiczow/>

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)